

Instytut Filologii Polskiej WSP
Kielce

MAŁGORZATA MARCJANIK

Do widzenia, ślepa Gienia i inne żartobliwe akty grzeczności

Do widzenia, ślepa Gienia [A la prochaine, Eugène aveugle] et autres actes de politesse plaisants

Celem artykułu jest przedstawienie zasad funkcjonowania żartobliwych aktów grzeczności we współczesnej polszczyźnie.

Przez akty grzeczności rozumiane są tu takie akty mowy, które realizują jedną (czasem jednocześnie dwie) z następujących — ściśle powiązanych z określonymi sytuacjami mówienia — grzecznościowych funkcji komunikacyjnych: powitania, przedstawiania się / przedstawiania komuś kogoś, życzeń, gratulacji, wyrazów współczucia, częstowania, zaproszenia, deklaracji pomocy, dodatkiego wartościowania partnera, przejścia na ty, toastu, prośby, podziękowania, przeproszenia, pożegnania¹.

Forma językowa aktów grzeczności, będąca w większości wypadków wynikiem przeobrażeń historycznych, jest silnie skonwencjonalizowana. Akty grzeczności porównywane bywają do klisz, na podstawie których użytkownicy języka kopiują określone formy aktów, czy wręcz do tekstów minimalnych, funkcjonujących w obiegu kulturowym w ściśle określonej, choć dopuszczającej wariantywność formie.

¹ Więcej na temat wymienionych funkcji, zwłaszcza na temat realizujących funkcję powitania i pożegnania formuł składających się z więcej niż jednego aktu grzeczności, a także na temat teoretyczno-metodologicznych zasad opisu grzeczności językowej zob. w: M. Marcjanik, *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997.

W związku z tym niektórzy użytkownicy języka i kultury, czując się „zniewoleni przez grzeczność”, uciekają się do takich zachowań językowych, które z jednej strony świadczą o dobrym zakorzenieniu w danym kręgu kulturowym, o wystarczającej kompetencji kulturowej itp., z drugiej zaś — o chęci przeciwstawienia się konwencji, o twórczym stosunku do języka oraz o próbie przekształcenia grzecznościowej gry w jej specjalny rodzaj, mianowicie w zabawę.

Jak wynika z przebadanego przeze mnie, liczącego kilkanaście tysięcy aktów grzeczności materiału (pochodzącego głównie z dialogów zasłyszanych oraz z dialogów wyekscerpowanych z prozy współczesnej i dramatu) użytkownicy wskazanego wyżej typu to przede wszystkim młodzież oraz osoby pozostające z młodzieżą w kontaktach opartych na podstawach emocjonalnych (np. rodzice, znajomi rodziców, dalsza rodzina, bardzo rzadko nauczyciele), dorośli w młodym wieku lub czujący się młodo oraz inteligencja — w zasadzie bez względu na wiek — zwłaszcza tzw. intelektualści. W obrębie wymienionych grup o upodobaniu do zabawy słowem decydują — rzecz jasna — predyspozycje indywidualne, a także konkretne sytuacje mówienia, szczególnie stopień zażyłości interlokutorów. Krąg tego typu użytkowników języka można jednak zakreślić w powyższy sposób.

Mechanizmy tworzenia żartobliwych aktów grzeczności niczym nie różnią się od mechanizmów powstawania wszelkich dowcipów językowych² — opierają się mianowicie na twórczości słowotwórczej, na modyfikacji postaci wyrazów, związków frazeologicznych oraz wszelkich związków wyrazowych o ograniczonej łączliwości, jak również na twórczym wykorzystywaniu istniejących w słownictwie relacji semantycznych między jednostkami leksykalnymi.

Na ogół nie jest możliwe ustalenie autorstwa aktów w żartobliwej formie (jakkolwiek w niewielu wypadkach można wskazać źródła literackie, np. *Żegnaj, Gienia, świat się zmienia*, kabaretowe, np. *Serwus, jestem nerwus; Dzień dobry, jestem z „Kobry”*; *I to by było na tyle*, czy w ogóle związane z rozrywką, np. cytaty z popularnych piosenek: *Jak się masz, kochanie, jak się masz* czy *Całuję twoją dłoń, madame* w funkcji powitania). Jest to niezależne od tego, czy dany akt ma zasięg ogólnopolski, np. *Wypijmy, bo szkłem przejdzie / przesiąknie*, regionalny, np. *Zdzieram buty do Nowej Huty* (pożegnania — krakowskie), *Zadzieram kiecę i lecę / Biorę dzidę i idę* (pożegnania zróżnicowane ze względu na płeć nadawcy — małopolskie), czy jest tylko indywidualizmem rozpowszechnionym w określonym kręgu towa-

² Por. D. Buttler, *Polski dowcip językowy*, Warszawa 1974.

rzyskinii, np. *Czołgiem!* (nawiązanie do stosowanego w wojsku aktu w formie *Czołem!*), bądź indywidualizmem użytym okazjonalnie i jednorazowo.

Poprzez zastosowanie wskazanych mechanizmów żartobliwe akty grzeczności stają się ekspresywne³, a ich nadawcy eksponują własną osobę w tłumie innych mówiących, używających na co dzień wielu aktów grzeczności. Tak jak wszystkie wyrażenia językowe nacechowane ekspresywnością⁴, akty te (i jednocześnie ich nadawcy) charakteryzują się przez pewien czas dużą atrakcyjnością. Dość szybko jednak na atrakcyjności tracą i albo przechodzą do zasobu aktów grzeczności nie nacechowanych (jak stało się z aktem powitania/pożegnania w formie *Siemasz*), albo stają się mało atrakcyjnymi relikdami przeszłości, przywoływany w razie potrzeby na zasadzie cytatu (por. toast z okresu PRL: *Zdrowie kolejarzy, bo gdyby nie oni, to byśmy węgiel do Ruskich na plecach nosili!*). Stadium przejściowym między okresem prosperity opisywanego typu aktów a okresem ich zapomnienia bywają nieraz próby „odświeżania” ich formy, często w postaci kilku funkcjonujących jednocześnie wariantów o tej samej funkcji komunikacyjnej, np. *Siemanko / Siemaszko / Siemanecko / Siemanecko, pani Haneczko*⁵; *Trzymanko / Trzymaj się mamy / Trzymaj się dyszla / Trzymaj się wiatru / Trzymaj się pędzla, bo drabina leci*.

Najwięcej żartobliwych aktów grzeczności spotyka się w obrębie kilku grzecznościowych funkcji komunikacyjnych. Omówię je poniżej.

1. Akty powitania oraz ich repliki.

Przykłady aktów powitania: *Dzieńdoberek; Dzieńdobryś; Dzieńdobraś; Dzieńdobrywieczór*; powitania, najczęściej „męskie”, którym towarzyszy gest podania dłoni⁶: *Rączka / Rąsia; Graba / Grabula; Szufła / Szufel; Daj pięć /*

³ Ekspresywność wyrażen językowych pojmuję zgodnie z koncepcją upowszechnioną przez S. Grabiasa w pracy *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin 1980. O ekspresywności aktów grzeczności pisał K. Ożóg w artykule pt. *Ekspresywność zwrotów grzecznościowych*, [w:] *Język — Teoria — Dydaktyka*, Kielce 1982.

⁴ Wyrażen takich najwięcej jest — jak wiadomo — we wszelkich środowiskowych i zawodowych odmianach języka; por. ich opisy na przykład w następujących pracach: A. Cegieła, *Polski słownik terminologii i gwary teatralnej*, t. I, Wrocław 1992; G. Dąbkowski, *Słownictwo zawodowe środowiska muzyków warszawskich*, „Przegląd Humanistyczny” 1979, nr 6; M. Zarębina, *Słownictwo studenckie*, [w:] *Dialektologia. Onomastyka. Stylistyka. Materiały z sesji naukowej w 80-lecie urodzin prof. dra E. Paulowskiego*, Kraków 1984.

⁵ Wiele żartobliwych aktów grzeczności, w tym aktów rymowanych, zgromadził w swojej pracy doktorskiej K. Ożóg. Za jej udostępnienie i możliwość wykorzystania materiału (zarówno tu, jak i w innych moich pracach dotyczących grzeczności) jestem Autorowi ogromnie wdzięczna.

⁶ K. Ożóg powitania i pożegnania tego typu nazywa formułami komentującymi grzecznościowe gesty; zob. jego pracę *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny*

Daj blat; Przybij piątkę (masz dziesiątkę); Ręka tatusia ściska kapusia; Ręka związkowca ściska ormowca; Ręka chłoporobotnika ściska pana kierownika; Cześć pracy (rodacy) / Cześć pracy (zlecone); Witalski / Przywitalski jestem; Szanowanko / Szanowanie / Moje uszy na ścianie; Witam (witam) i o zdrowie pytam; A kogóż to widzę moje piękne oczy!; kobieta do kobiety lub do mężczyzny: Całuję rączki; Całuję rączki, ale swoje.

Przykład aktu powitania wraz z replikami:

— *Dzień dobry.*

— *Oj, nie taki (znów / znowu) dobry. / Komu dobry, temu dobry. / Komu dobry, komu nie.*

2. Akty pożegnania oraz wchodzące w skład formuły pożegnalnej akty sygnalizujące zakończenie kontaktu i akty życzeń (obydwa mogące — w wypadku niewystąpienia aktu pożegnania — pełnić funkcję pożegnania).

Przykłady aktów pożegnania: *Do widzenia, do widzenia, kup se trąbkę do p... / Do widzenia, ślepa Gienia (kup se trąbkę do p...)* / *Żegnaj, Gienia, do widzenia / Żegnaj, Gienia, świat się zmienia; Do zobaczyska!; Do miłego niezobaczenia!; Czolem, chłopaki, idziemy do paki; Au revoir jak pisuar; Żegnam oziębłe.*

Przykłady aktów sygnalizujących zakończenie kontaktu: *(No to) / (To) spadynam / spaduję / spadówna; Spływam, spadam, nic nie gadam; Zwijam żagle, spływam nagle; (No to) / (To) szable w dłoń!; Pójdę / Idę (już), bo jutro czekają mnie wielkie czyny; (I) to by było na tyle.*

Przykłady aktów życzeń wypowiedzianych w sytuacji kończenia kontaktu: *(No to) / (To) trzym się (zainierzony błąd fleksyjny); Chowaj się zdrowo (akt skierowany do osoby dorosłej); Bądźta zdrowi / zdrowe (stylizacja gwarowa); Zdrówko, moja krówko; Zdrówenko, moja pupeńko (dwa ostatnie akty zanotowałam jako skierowane do kobiet).*

3. Akty podziękowania oraz ich repliki.

Przykłady aktów podziękowania: *Jestem (ogromnie) dźwięczna; Dziękuję jak nie wiem co; ironiczne i stylizacyjne Niech ci Bóg w dzieciach wynagrodzi; stylizacyjne Bóg (ci) zapłać (dobra kobieto)⁷; Moja wdzięczność będzie cię ścigać / Moja wdzięczność będzie cię ścigać do grobowej deski (a jeśli istnieje*

mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa), Warszawa-Kraków 1990, s. 28.

⁷ Dodatkowy efekt humorystyczny osiąga się poprzez skierowanie aktu w tej formie do mężczyzny. Często zresztą — co wykorzystywane jest w twórczości rozrywkowej — mówienie do mężczyzny w formie żeńskiej daje efekt komiczny, tak samo jak mówienie przez mężczyznę o sobie w formie żeńskiej (np. *I co ja, biedna wdowa, pocznę?*). Sytuacja odwrotna, tzn. mówienie do kobiety czy przez kobietę o sobie w formie męskiej, efektu takiego z reguły nie wywołuje.

życie pozagrobowe, to i dalej); *Klawo, byczo i indyczo*; do dorosłego: *Duży rośnij! / Rośnij wielki!; Rośnij wzdłuż i wszerz!*⁸

Przykłady replik: *Za „dziękuję” nic się nie kupuje / Za „dziękuję” konia nie podkuje / Za „Bóg zapłać” nic nie kupisz; Stówka / stówka / piątka się należy; Jak zapłacisz, to podziękujesz; Od kiedy Fenicjanie wynaleźli pieniądze...; Bez przesadyzmu!*

4. Toasty⁹.

Na przykład: *Łykniem / pierdykniem, bo odwykniem!; Pijem, aż oślepiem!; Zdrowie wasze w garilla nasze!; Po szklanie i na rusztowaniu!; Za tych, co na morzu / co garują!; Pileś — nie jedź, nie pileś — wypij! (parafraza sloganu propagandowego); Żeby nasze dzieci samolotów się nie czepiały!; Żeby nasze dzieci miały bogatych rodziców!; No to chlup / siup w ten głupi dziób!; Zdrowie na budowie!; Zdrowie pięknych pań i tu obecnych!; Zdrowie pięknych pań i mojej małżonki!; Zdrowie pięknych aut i szybkich kobiet!; Zdrowie panny młodej, bo jak ona będzie zdrowa, (to) wszyscy będziemy zdrowi!*

5. Pytania grzecznościowe oraz ich repliki.

Przykłady pytań grzecznościowych: *Co (tam) słyszeć w eleganckim świecie?; Co słychować?; Jak tam szanowne zdrowie?*

Przykłady pytań grzecznościowych wraz z replikami:

— *Co słyszeć?*

— *Zależy, gdzie ucho przyłoży(ć). / — Hejnal z Wieży Mariackiej (krakowskie);*

— *Jak leci?*

— *Jak krew z nosa. / — Spokojna twoja rozczochrana;*

— *Co słyszeć w eleganckim świecie?*

— *Znów zgwałcili hrabinę.*

Na pytania w różnej formie, dotyczące ogólnej sytuacji partnera, Polacy swojego czasu z upodobaniem odpowiadali: *(Mówiąc po japońsku) jako tako; Jako tako, tako jako (po japońsku); Po japońsku.*

6. Akty życzeń oraz ich repliki.

Przykłady aktów życzeń: *(Życzę) szczęścia w pracy zawodowej i sukcesów w życiu osobistym; Wesółych świąt i szczęśliwego nowego roku życzy listonosz (ustna forma życzeń, nadawca nie będący listonoszem); Wesolego jajka*

⁸ Forma życzeń w funkcji podziękowania charakterystyczna jest nie tylko dla żartobliwych polskich podziękowań.

⁹ Przez toast rozumiem tu pojedynczy akt (nie przemówienie), będący zachętą do wspólnego wypicia alkoholu.

(życzenia z okazji świąt Wielkiejnocy lub Bożego Narodzenia); *Miłych i bezmańsnych świąt życzy partia i rząd.*

Przykład aktu życzeń wraz z repliką:

— *Wesołych świąt.*

— *Nie szkodzi.*

W obrębie pozostałych grzecznościowych funkcji komunikacyjnych żartobliwe akty grzeczności spotykane są bardzo rzadko, a nawet sporadycznie. Funkcja przeproszenia na przykład, realizowana w codziennych kontaktach bardzo często, jest przez użytkowników języka traktowana wyjątkowo poważnie — poza żartobliwym aktem w formie *Przepraszam, że przepraszam* (stosowanym tylko w wypadku przewinień małej wagi) oraz aktem w skróconej formie *Prze* innych aktów o zasięgu ogólnopolskim chyba się nie spotyka.

Można zauważyć, że zabawa słowem dotyczy z reguły tych aktów, których formy są silnie (silniej w porównaniu z innymi) skonwencjonalizowane. Użytkownicy języka, którzy muszą w określonych sytuacjach ich użyć, odczuwają ich formę jako swoiste jarzmo. Żeby się z niego choć częściowo wyswobodzić, modyfikują formę aktów (zawsze jednak nawiązują do ich utrwalonej w świadomości kulturowej formy), robiąc w ten sposób oko do adresata, którym siłą rzeczy musi być osoba zaufana, z którą mówiącego łączy poczucie więzi, i która intencje mówiącego zrozumie oraz zaakceptuje¹⁰.

Najbardziej efektowne wydają się te grzecznościowe żarty, które dotyczą form o większej objętości — takich jak życzenia czy toasty — oraz form obejmujących replikę (czy również replikę) danego aktu, a także całych dialogów tzw. grzecznościowych¹¹. Przykładem tych ostatnich jest — nie będąca wprawdzie żartem zamierzonym — rozmowa uczących się języka polskiego cudzoziemców z Azji Wschodniej, podsłuchana podobno przez ich lektora na Uniwersytecie Warszawskim:

— *Sześć!*

— *Sześć!*

— *Jak słychać?*

— *Nic podobnego.*

— *To sześć.*

— *Sześć.*

¹⁰ Wybór nieodpowiedniego partnera może mieć konsekwencje w postaci utraty twarzy zarówno nadawcy, jak i adresata. Z kolei skierowanie do obcego lub mało znanego adresata żartobliwego aktu grzeczności bywa formą włączenia go do stanowiącej wartość towarzyską „wspólnoty śmiechu”.

¹¹ Żartobliwe dialogi grzecznościowe charakteryzują się największym — w porównaniu z pozostałymi grzecznościowymi formami żartobliwymi — stopniem improwizacji.

Źartobliwe akty grzeczności — tak jak wszelkiego rodzaju dowcipy językowe (i nie tylko językowe) — nie mają charakteru ponadczasowego: z reguły usytuowane są w określonym czasie i z reguły mają odniesienie do istniejącej w tym czasie sytuacji, zwłaszcza społeczno-politycznej. Dlatego wiele z przytoczonych w niniejszym artykule aktów odnieść można do realiów PRL-u oraz zrekonstruować na ich podstawie stosunek obywateli (zwłaszcza młodej inteligencji, która najchętniej używała tego typu aktów) do władzy partyjnej i rządowej.

Wydawać by się mogło, że wraz z odchodzeniem pewnych epok w historii państwa i narodu oraz panujących wówczas tendencji, mód, kierunków politycznych itp. powinny też zanikać używane wtedy żartobliwe akty grzeczności. Tymczasem zaobserwować można w związku z tym dwa zjawiska. Po pierwsze: omawiane akty nie powstają równocześnie z nastaniem „nowego” — powstają i wchodzą do powszechnego obiegu znacznie później i trwają jeszcze wówczas, gdy przychodzi następne „nowe”. Po drugie: nierzadko akty z pozoru zdeaktualizowane, nieatrakcyjne, nabierają atrakcyjności dla nowego pokolenia użytkowników języka¹², którzy wprowadzają je ponownie do obiegu w postaci dotychczasowej lub zmodyfikowanej.

Uogólniając swoje rozważania pragnę stwierdzić, iż istnienie w języku żartobliwych aktów grzeczności potwierdza tezę¹³, że grzeczność jest grą. W tym teatrze życia występujemy codziennie — czasem, znudzeni dramatem, mamy ochotę zagrać komedię.

RÉSUMÉ

Cet article a pour objet de présenter des principes de fonctionnement des actes plaisants de politesse dans le polonais d'aujourd'hui. Les actes de politesse sont ici compris comme actes de discours qui réalisent une (parfois deux) des fonctions de politesse dans la communication: saluer, se présenter / présenter une personne à une autre, exprimer ses souhaits, ses félicitations, ses condoléances, inviter, proposer une aide, valoriser positivement le partenaire, adopter le tutoiement, porter un toast à quelqu'un, formuler une demande, des remerciements, présenter des excuses. Les actes plaisants de politesse témoignent, d'une part, que celui qui parle est bien enraciné dans une culture donnée, et

¹² Zauważyłam, że tak stało się z toastem w formie *Zdrowie wasze w gardła nasze*, który przeżywa swoisty renesans, a ponadto przez młode pokolenie kojarzony jest z epoką Wałęsy (czego ze zdumieniem dowiedziałam się od grupy młodych ludzi w Kielcach).

¹³ Sformułowałam ją i rozwinęłam w cytowanej pracy *Polska grzeczność językowa*.

que, d'autre part, il a envie de s'opposer aux conventions, qu'il a un rapport créatif envers la langue et qu'il essaie de transformer le jeu de politesse en ce qui est sa variété spéciale: en amusement. Pour atteindre ce but, les usagers de la langue utilisent les mécanismes caractéristiques de toutes les plaisanteries linguistiques: création de néologismes expressifs, modification de mots, invention d'expressions phraséologiques et de groupes de mots dont l'associativité est limitée, enfin, actualisation des relations sémantiques entre les unités lexicales.